

Mniej bezpieczeństwa?

27 lipca 2012

W ramach reorganizacji policji zniknie niemal połowa z 700 posterunków. Policja zapewnia, że w efekcie będzie... bezpieczniej.

Jak informuje „Rzeczpospolita”, zdaniem policji posterunki to twory archaiczne. Są nieefektywne i drogie w utrzymaniu. W miejsce 277 posterunków powstanie 27 nowych komisariatów czynnych całą dobę. Reorganizacja ma również zwiększyć liczbę patroli na ulicach.

Wytypowanych do likwidacji jest dokładnie 277 posterunków policji w całym kraju – dodaje portal Nowaostroleka.pl. Do połowy tego roku zlikwidowano już 91 posterunków, w ich miejsce powstało 10 komisariatów. Najwięcej posterunków zniknie na Podkarpaciu i Mazowszu. Decyzje w całym kraju będą jednak należały do komendantów powiatowych. To oni oceniają, z których posterunków policjanci trafią do służby w większych jednostkach.

Posterunki często bywają mylone z komisariatami. Różnica między nimi jest jednak zasadnicza: komisariat funkcjonuje całą dobę, posterunek – tylko za dnia, a w niektórych miejscach wyłącznie kilka godzin w tygodniu. „Z przeprowadzonych analiz wynika wyraźnie, że aby możliwe było pełnienie służby przez całą dobę, przez jeden dwuosobowy patrol, potrzeba przynajmniej 10 policjantów – na posterunku pracuje zazwyczaj kilku” – wylicza komenda wojewódzka policji w Radomiu. „Takie właśnie posterunki zostaną połączone, w wyniku czego powstaną komisariaty – jeszcze inne zostaną przeniesione do komend powiatowych. Trzeba pamiętać, że to nie budynki zapewniają bezpieczeństwo, a zmotoryzowane, wyposażone w łączność, zarządzane przez dyżurnych komend miejskich i powiatowych mobilne patrole, które przez całą dobę pełnią służbę. Tych dzięki reorganizacji powinno być zdecydowanie

więcej". Reorganizacja zakłada, że więcej funkcjonariuszy zostanie oddelegowanych do pracy w terenie, mniej będzie zajmowało się pracą biurową.

Do takiej koncepcji nie są jednak przekonani mieszkańcy i władze lokalne, szczególnie w małych miejscowościach lub dzielnicach peryferyjnych większych miast. Obawiają się oni, że wprowadzane zmiany przyniosą w praktyce obniżenie poczucia bezpieczeństwa, wzrost bezkarności przestępców i sprawców wykroczeń oraz dłuższy czas oczekiwania na reakcję policji, a także postępującą marginalizację takich okolic, z których stopniowo znikają kolejne oddziały instytucji publicznych.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)